

**Sygnatura akt VI Ka 1213/16**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **23 grudnia 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Schoenborn

Protokolant Mateusz Pietuch

przy udziale Anny Arabskiej

Prokuratora Prokuratury Rejonowego w Z.

po rozpoznaniu w dniu 23 grudnia 2016 r.

sprawy **W. D. syna W. i E.,**

**ur. (...) w B.**

oskarżonego z art. 178a§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 29 września 2016 r. sygnatura akt II K 363/16

na mocy art. 437§ 1 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 120 (sto dwadzieścia) złotych.

sygn. akt VI Ka 1213/16

## UZASADNIENIE

**wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 23 grudnia 2016 r. sporządzone w całości na wniosek obrońcy**

Sąd Rejonowy w Zabrze wyrokiem z dnia 29 września 2016 r. sygn. akt II K 363/16 uznał oskarżonego W. D. za winnego popełnienia występku z art. 178a § 1 kk polegającego na tym, że w dniu 9 lutego 2016 r. w Z. prowadził pojazd mechaniczny marki A. (...) o numerach rejestracyjnych (...) w ruchu lądowym, znajdując się pod wpływem środka odurzającego w postaci (...), tj. (...) (badanie krwi wykazało w niej obecność (...) w stężeniu 6,9 ng/ml oraz kwasu (...) w stężeniu 58,3 ng/ml) i za ten czyn na mocy art. 178a § 1 kk wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na mocy art. 42 § 2 kk orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat.

Z kolei na mocy art. 43a § 2 kk orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 5.000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Na zasadzie zaś art. 627 kpk i art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych obciążył oskarżonego kosztami sądowymi obejmującymi opłatę w wysokości 120 złotych i wydatki w wysokości 1.047,10 złotych.

Apelację od tego wyroku złożył obrońca. Zaskarżając orzeczenie w części dotyczącej kary, a więc po myśli domniemania z art. 447 § 2 kpk także co do środków karnych, zarzucił mu rażąca niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary przejawiającą się w wymierzeniu kary pozbawienia wolności o bezwzględny charakterze. Z powołaniem się zaś na ten zarzut wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary samoistnej grzywny, względnie kary ograniczenia wolności, ewentualnie kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy nie zasługiwała na uwzględnienie. Podniesiony w niej zarzut oraz argumentacja przywołana na jego uzasadnienie okazały się być niezasadnymi.

Na wstępie należy podkreślić, iż Sąd Rejonowy jak najbardziej prawidłowo przypisał oskarżonemu popełnienie czynu z art. 178a § 1 kk. W świetle całości zgromadzonego materiału dowodowego sprawstwo i wina oskarżonego wątpliwości budzić bowiem nie mogły. Nie dziwiło więc, iż nie były nawet kwestionowane. O tym, że oskarżony prowadził pojazd mechaniczny w ruchu lądowym będąc pod wpływem środka odurzającego w postaci(...), a więc znajdując się w takim stanie, który wywołuje - w zakresie oddziaływania na ośrodkowy układ nerwowy, zwłaszcza zakłócenia czynności psychomotorycznych - takie same skutki jak spożycie alkoholu powodujące stan nietrzeźwości (por. wyrok SN z dnia 7 lutego 2007 r., V KK 128/06, Prok. i Pr.-wkl. 2007/6/9), świadczyły zarówno jego wyjaśnienia, jak i zeznania policjanta, a także opinia toksykologiczna wraz z opinią uzupełniającą. Stwierdzone we krwi oskarżonego na poziomie 6,9 ng/ml stężenie (...) stanowiącego substancję psychotropową z grupy (...) wedle załącznika nr 2 do ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, występujące mniej więcej po godzinie od wypalenia ziała konopi indyjskich tzw. marihuany, w powiązaniu z zaobserwowanymi powiększonymi źrenicami słabo reagującymi na światło i wyczuwalnym charakterystycznym zapachem w/w narkotyku, towarzyszące prowadzeniu samochodu z prędkością przekraczającą nawet o 56 km/h dopuszczalną administracyjnie, bezsporne dowodziły znajdowania się przez W. D. pod działaniem (wpływem) środka odurzającego w rozumieniu art. 178a § 1 kk, którym są nie tylko środki odurzające wskazane w ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, lecz również inne substancje pochodzenia naturalnego lub syntetycznego, działające na ośrodkowy układ nerwowy, których użycie powoduje obniżenie sprawności w zakresie kierowania pojazdem (por. uchwałę SN z dnia 27 lutego 2007 r., I KZP 36/06, OSNKW 2007/3/21). Niewątpliwie więc pojęcie środka odurzającego obejmuje na gruncie art. 178a § 1 kk również substancje psychotropowe wymienione w załącznikach do ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii.

Odnosząc się natomiast już konkretnie do zarzutu i wniosków środka odwoławczego wskazać należy, iż Sąd Okręgowy w pełni podziela również rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego o karze i środkach karnych.

Wymierzona oskarżonemu kara 6 miesięcy pozbawienia wolności, nawet bez zastosowania dobrodziejstwa instytucji jej warunkowego zawieszenia, nie mogła w żadnym wypadku uchodzić za karę niewspółmiernie surową i to w stopniu rażącym.

Zarzut rażącej surowości kary jest zaś zasadny tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary określonych w art. 53 kk oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Rażąca niewspółmierność kary, to uchybienie dotyczące reakcji prawnej na czyn, leżącej w sferze swobodnego uznania sądu, a więc gdy ustawa pozwala sądowi orzekać w określonych granicach kary. W orzecznictwie trafnie podkreśla się, że zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (por. wyrok SN z 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60). Niewspółmierność zachodzi zatem wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzona za przypisane przestępstwa, nie odzwierciedla należycie stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (por. wyrok SN z 30 listopada 1990 r., Wr 363/90, OSNKW 19917-9/39). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - rażąco niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (por. wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSNPP 1995/6/18).

Tymczasem skarżący wskazując na nadmierną surowość wymierzonej oskarżonemu kary bezwzględnego pozbawienia wolności wyrażającą się konkretnie niezastosowaniem względem niego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia jej wykonania (por. wyrok 7 sędziów SN z dnia 9 stycznia 1973 r., V KRN 474/72, OSNKW 1973/6/76), zdawał się w ogóle nie dostrzegać, iż oskarżonemu mogła zostać wymierzona kara pozbawienia wolności wyłącznie o bezwzględnym charakterze. Przestępstwo popełnił już w okresie obowiązywania art. 69 § 1 kk w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r. poz. 396), wedle którego niedopuszczalnym jest warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności nieprzekraczającej roku wymierzonej sprawcy, który w czasie popełnienia przestępstwa był skazany na karę pozbawienia wolności. Oczywiście natomiast pozostaje, że oskarżony był przed dniem 29 września 2016 r. aż pięciokrotnie skazany na karę pozbawienia wolności, z tego jedynie dwa razy na kary tego rodzaju z warunkowym zawieszeniem ich wykonania. Wynikało to niezbieżnie już z danych o karalności, którymi dysponował Sąd Rejonowy (k. 62-63 t. I).

Wprawdzie czyn przypisany oskarżonemu zagrożony był alternatywnie również karą grzywny i karą ograniczenia wolności, nie mniej oskarżony w żadnym razie na orzeczenie którejkolwiek z tego rodzaju kar wolnościowych nie zasłużył. Kara łagodniejsza rodzajowo od kary pozbawienia wolności nie spełniłaby swych celów (por. art. 58 § 1 kk). Był już przecież pięciokrotnie karany, choć istotnie jedynie za przestępstwa przeciwko mieniu, ale jednak o dość poważnym charakterze, skoro wymierzonymi były mu również dwukrotnie kary 2 lat bezwzględnego pozbawienia wolności (za rozbój połączony z pobiciem oraz usiłowanie wymuszenia rozbójniczego w warunkach recydywy), a w jednym przypadku kara aż 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności za ciąg przestępstw z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk. Ostatnio wprawdzie dwukrotnie wymierzonymi były mu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania (za kradzież i usiłowanie kradzieży), nie mniej przypisanego obecnie przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji dopuścił się w okresach próby wynikających z owych skazań. Nie tylko więc doświadczenia związane z pobytem w warunkach zakładu karnego nie były w stanie powstrzymać oskarżonego przed kolejnym poważnym naruszeniem porządku prawnego. Również dana mu szansa zresocjalizowania się w warunkach wolnościowych okazała się nie być wystarczającym bodźcem do tego, by więcej na drogę przestępstwa nie wkroczyć. Udowodnił zatem dobitnie oskarżony, iż łagodnie mimo wszystko ostatnio potraktowany nie widział powodów, by wyciągnąć wnioski z wcześniejszych skazań i zmienić swe postępowanie na takie, które byłoby zgodnym z obowiązującym porządkiem prawnym. Wręcz przeciwnie kary wolnościowe musiały utwierdzić go tylko w przekonaniu o opłacalności popełniania kolejnych przestępstw.

Nie wpłynęła na oskarżonego nawet jego sytuacja rodzinna, na którą powołał się skarżący, choć siadając za kółkiem po zażyciu narkotyku, nie mając przy tym uprawnień do kierowania pojazdami, musiał zdawać sobie sprawę z konsekwencji swego postępków. Zatem nie może obecnie zasłaniać się negatywnymi skutkami płynącymi ze skazania dla jego bliskich. Poza tym żadnym usprawiedliwieniem dla oskarżonego nie mogły być jego przeżycia związane z chorobą i śmiercią matki, skoro nie pozostawały w jakimkolwiek związku z kierowaniem samochodem pod wpływem środka odurzającego. Nie miał przecież do tego nawet uprawnień. Niezależnie od faktu wypalenia marihuany, w ogóle nie powinien więc decydować się na kierowanie pojazdem mechanicznym, nie wspominając już nawet

o złamaniu przepisów ruchu drogowego dotyczących ograniczenia prędkości, którym to zachowaniem przecież sprokurował działania Policji, której funkcjonariusze zareagowali na popełnione przez niego wykroczenie z art. 92a kw (przekroczenie dopuszczalnej prędkości).

Nie może być również mowy o zagubieniu się oskarżonego z powodu trudności osobistych. Na tego rodzaju okoliczność się przecież nie powoływał, a świadek G. tego przecież nie przesądził. Zeznał jedynie, że oskarżony cyt. „Może miał chwilę załamania z uwagi na chorobę i śmierć matki” (k. 30v t. II). Poza tym, jak już wyżej zauważono, nie mogło mieć to związku z decyzją o kierowaniu pojazdem, a co najwyżej z faktem odurzenia się marihuaną. Z powodu jej zażycia oskarżony nie został jednak pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

Obrońca nie dostrzegł również, że wymierzone oskarżonemu obligatoryjnie środki karne orzeczone zostały w najniższym możliwym rozmiarze.

Obciążenia finansowe wynikające natomiast z rozstrzygnięcia o kosztach są naturalną konsekwencją skazania i nie mają żadnego związku z dolegliwością, jaka wynika z rozstrzygnięcia o karze i środkach karnych.

Natomiast uwzględniając stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu, determinowany tak dobrem prawnym, w które godził, jak i okolicznościami oraz sposobem jego popełnienia, w pełni należało zaaprobować rozmiar wymierzonej przez Sąd Rejonowy kary pozbawienia wolności. Mimo wszystko bliżej jej do dolnej granicy ustawowego zagrożenia tego rodzaju karą. Pamiętać zaś trzeba, iż oskarżony dość wyraźnie naruszył zakaz kierowania pojazdami po użyciu środka działającego podobnie do alkoholu, określony w art. 45 ust. 1 ustawy – Prawo o ruchu drogowym, stwarzając przy tym dość poważne zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, właśnie ze względu na prędkość, z jaką się poruszał nie będąc w pełni dysponowanym do tego również z powodu występujących u niego zakłóceń psychomotoryki.

Ewidentnie też kara 6 miesięcy pozbawienia wolności nie przekracza stopnia winy, jeśli uwzględni się, że oskarżony miał w pełni zachowaną możliwość zachowania się zgodnego z porządkiem prawnym.

Także w relacji do celów, jakie kara winna spełnić w zakresie prewencji ogólnej i indywidualnego jej oddziaływania, rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego co do rodzaju i wymiaru kary zasługiwało na pełną aprobatę. Wymierzona oskarżonemu kara 6 miesięcy bezwzględного pozbawienia wolności nie może przecież uchodzić za dolegliwość ponad miarę i potrzebę determinowaną celami kary. A przypomnieć należy skarżącemu, iż orzeczona kara ma oddziaływać nie tylko na oskarżonego, ale również na społeczeństwo, a w szczególności tych jego przedstawicieli, którzy gotowi byłiby iść w ślady W. D. i pomni doświadczeń po raz kolejny, czy wielokrotnie, nie przestrzegać obowiązującego ich porządku prawnego. Po raz kolejny łagodne potraktowanie oskarżonego dawałoby zaś im wszystkim czytelny sygnał, iż można porządek prawny łamać, gdyż konsekwencje jakie się z tym wiążą nie są na tyle dolegliwe, by nie warto było zaryzykować i postępować wbrew ciężącym zakazom i nakazom.

Dodać jeszcze należy, iż skoro nie pierwszy raz zdażyło się oskarżonemu popełnienie przestępstwa, ważkiego waloru nabierało takie ukształtowanie rozstrzygnięcia o karze, aby stanowiło ono dolegliwość, która skutecznie powstrzyma go przed powrotem do tego rodzaju praktyk. Wymierzona kara, by ten cel rzeczywiście mógł być wystarczająco skutecznie zabezpieczony, musiała być więc surowszą od tych choćy ostatnio wobec niego orzekanych. W grę wchodziło więc w istocie jedynie orzeczenie kary pozbawienia wolności i to bez warunkowego zawieszenia jej wykonania.

Orzeczona kara w żadnym razie nie może więc uchodzić za rażąco niewspółmiernie surową. Oceniając zarówno jej rodzaj, wymiar i charakter w aspekcie przedstawionych powyżej uwag, należy stwierdzić, iż odpowiada ona w pełni dyrektywom i przesłankom wymiaru kary określonym w art. 53 § 1 i 2 kk, co pozwala przyjąć, iż spełni swoje cele zarówno w zakresie społecznego, jak i indywidualnego oddziaływania.

Z tych wszystkich względów, gdy już tylko ze względu na kierunek zaskarżenia za nie do podważenia uchodzić musiały orzeczone również wobec oskarżonego 3 letni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych wszelkiego

rodzaju oraz świadczenie pieniężne w kwocie 5.000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, Sąd odwoławczy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Nieuwzględnienie apelacji wywiezionej na korzyść oskarżonego przez jego obrońcę zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 636 § 1 kpk, a przy braku warunków do zastosowania art. 624 § 1 kpk, skutkowało również obciążeniem W. D. kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze, tj. wydatkami Skarbu Państwa, na które złożył się jedynie ryczałt za doręczenie pism w kwocie 20 złotych, a także opłatą w wysokości należnej za I instancję.